# GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 23. — We Wtorek dnia 28. Stycznia 1834.


## Wiadomości krajowe.

Z Poznania, dnia 27. Stycznia.

Wczoraj rozpoczęto tu nakazany przez N. Pana dla W. Xięstwa Poznańskiego trzeci Sejm prowincyonalny stósowną uroczystością, kiedy Panowie Deputowani wyznania katolickiego na nabożeństwo w kościele farnym ad St. Mariam Magdalenam, od 9. do 10. godziny przed południem, zaś PP. Deputowani religii ewangelickiéj w kościele Ś. Krzyża na Grobli się zgromadzili. W pierwszéj świątyni celebrował mszą ś. JW. Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, w drugiéj miał kazanie JW. Biskup Freymark. Po skończoném nabożeństwie PP. Deputowani zgromadziwszy się w lokalu przeznaczonym im na zamku tutejszym, zawiadomili stąd o zejściu się swojém Królewskiego Kommissarza Sejmu JW. Naczelnego Prezesa, Flottwell, który udawszy się w towarzystwie deputacyi do wspomnionego lokalu, tamże mową Sejm zagaił, na którą JO. Marszałek Sejmu, Xiążę Ordynat Sułkowski, odpowiedział.

O godzinie 2½ z południa wyprawił JW. Królewski Kommissarz w wielkiéj sali zamku królewskiego obiad dla wszystkich Deputowanych i licznego towarzystwa, który przy powszechnéj wesołości gości trwał aż do 7. godziny wieczorem. Toast na zdrowie N. Pana przez Król. Kommissarza wniesiony powtarzało całe zgromadzenie z największym zapałem; po tym nastąpił toast spełniony przez JW. Generała komenderującego, Generał-Porucznika Grollman, na pomyślność prowincyi Poznańskiéj.

Z Berlina, dnia 25. Stycznia.

N. Pan raczył Professora przy wszechnicy Jeneńskiéj, Dr. Fryderyka Schulze, mianować aktualnym Professorem w wydziale filozoficznym wszechnicy w Greifswalde, oraz Dyrektorem mającéj być urządzonéj akademii kameralisto-ekonomicznéj, i patent jego własnoręcznie podpisać.

## Wiadomości zagraniczne.

*Austrya.*

Z Wiednia, dnia 9. Stycznia.

Przybyli tu: Pruski Tajny Radzca nadworny Pan Borck, i Pruski Tajny Sekretarz de la Croix, belgijski Konsul Baron Eichthal z Tryestu, oraz francuzki Radzca Stanu Estourmel i francuzki goniec gabinetowy z Stambułu.

List od granic Serbii pisany w Grudniu donosi, iż Xiążę Serbii Miłosz proponować będzie na następnem zgromadzeniu narodo-

wem, aby wszystkie czyny tych, którzy się w Serbii odznaczyli, były zapisane w wielkiéj księdze narodowéj, mającéj się nazywać Pantheon.

Gazeta Augsburska z d. 3. b. m. udzieliła wiadomość według doniesień z Wiednia, iż Austrya zawarła z pewnem Mocarstwem traktat dla utrzymania państwa ottomańskiego. To doniesienie było zupełnie bezzasadnem. Z téj też przyczyny, Dostrzegacz Austryacki ogłasza je za czysty wymysł spekulanta giełdowego.

*Szwajcarya.*

(Z Gazety Rządowéj z d. 25. Stycz.) — Wedle ogłoszenia wydziału dyplomatycznego w przeciągu ostatnich 6 tygodni 192 Polaków z kantonu Bern i Szwajcaryi całéj się oddalilo, udawszy się do Francyi, do Anglii, Algieru albo Egiptu; już dawniéj 19 Polaków napowrot do Francyi przyjętych zostało, 47 oddaliło się bez wiedzy rządu, tak dalece, że liczba wszystkich dotychczas w kantonie przebywających Polaków 201 wynosi, z pomiędzy których wielu jeszcze zapewne pójdzie za przykładem ziomków swoich.

*Francya.*

Z Paryża, dnia 15 Stycznia.

Jeden z tutejszych dzienników zawiera pismo z Hiszpanii, z którego nanowo wykazuje się dążenie Hiszpanów do szukania obrony u stronnictwa liberalnego. Większa część Generał-Kapitanów, wyrażono w témże, zdaje się być skłonną do przystąpienia do związku, którego naczelnikami Quesada i Llander ogłosili się. Espeleta, mający dowództwo w Arragonii, jest bojaźliwym ale dobrze myślącym człowiekiem, a zdanie jego nigdy tajném nie było. Zresztą prowincya ta graniczy z Katalonią, a to sąsiedztwo zagrzać go zapewne zdoła. Najwyższą powagę w Walencyi ma obecnie Generał Martinez de San Martin, jawny liberalista, który będąc w czasie rządu Kortezów politycznym naczelnikiem Madrytu, dał dowody nieugiętego charakteru. Morillo, Gubernator Galicyi, który się w walce z Bolivarem wsławił, i który usilnie szukać musi sposobności końcem zatarcia pamiątki kapitulacyi z 1823 roku, działa całkiém w porozumieniu z Quesadą. Generał Don Geronimo Valdes, dowodzący małą armią w prowincyach Biskajskich, zawsze obwieszczał, że Hiszpania tylko w liberalnych instytucyach szczęście znaleść może; a bezskuteczna wojna, którą z bandami Karolistowskiemi wiedzie, przekona go zapewne, iż czego więcéj, aniżeli poruszeń wojskowych potrzeba, dla zniszczenia tego stronnictwa. Generał Rodil, naczelnik kordonu nad granicą portugalską, podziela zdania Generała Valdes, swego towarzysza broni w Ameryce i przyjaciela; jego bezwstydne odpowiedzi Don Carlosowi, i zasadzki, jakie teraz aż na portugalskiéj nawet ziemi stawiał, łączą go nieodzownie z sprawą liberalistów. Dwoma Generał-Kapitanami nareszcie, którym południowe prowincye Granada i Sewilla ulegają, są: Xiążę d'Anglona, który za to, że władzy konstytucyjnéj służył, przez 10 lat w niełasce u Ferdynanda VII. zostawał, i Markiz de las Amarillas, najgłówniejszy przeciwnik Pana Zea Bermudez w Radzie Regencyjnéj. Zważywszy więc z jednéj strony, jaką powagę ci Generał-Kapitanowie posiadają, i że nietylko większość Rady Regencyjnéj, ale, co jeszcze ważniejszém jest, przyzwolenie prawie całéj armii i mieszkańców wszystkich wielkich miast na swéj stronie mają, a z drugiéj, że massa ludu całkiém duchowieństwu oddana, nie można o najbliższéj przyszłości Hiszpanii bez obawy pomyśleć.

Gazette de France twierdzi, iż jeśliby Izba Deputowanych niemiała względu na nasyłane zewsząd petycye o reformę wyborów, w tym razie takowe petycye zostaną po ukończeniem teraźniejszem posiedzeniu ponowione, i podane, lecz już nie do Izby, ale do zgromadzeń wyborczych, aby te wyraźnie poleciły obranym Deputowanym zmianę systemu wyborów.

Kommissya algierska odprawiła dnia 7. b. m. drugie posiedzenie, i Pana Pescatory mianowała Sekretarzem swoim. Zdaje się, iż w czynnościach swoich chce najsumienniéj postępować.

Z dnia 17. Stycznia.

(*Gaz. Rząd.*) — Dziennik du Hâvre donosi o zawinięciu okrętu „Elżbiety" do portu miasta wspomnionego, co następuje: „Dnia 12. o godzinie 11. udało się mnóstwo młodzieży do téj części bulwarków kwarantany, w bliskości któréj „Elżbieta" kotwice był zarzuciła. Władze kwarantanne i policyjne, tam straż odbywające, musiały być świadkami tego, że młodzi ci ludzie uzbroiwszy kilka statków, udali się na pokład okrętu pruskiego i około 100 Polaków na ląd wysadzili. Tymczasem zgromadziło się wojsko na bulwarkach, a Polaków rozmieszczono natychmiast po ich wylądowaniu na rozmaitych stanowiskach militarnych. Tutaj zostali oni aż nazajutrz, kiedy okręt pruski do bulwarku sprowadzono i Polaków powtórnie na nim umieszczono, dopóki żądane przez maira rozkazy aresztów nie nadejdą." — Równocześnie podała osada okrętu adres do Izby Deputowanych, w którym podpisujący (w liczbie 149) odważyli się twierdzić, że rząd pruski nie pytając

się, czyliby sami chcieli, ich do Ameryki przewieść postanowił. Gazeta Estaffette-du-Hâvre ujrzała się przez te kłamliwe doniesienia zniagloną do opisania całéj sprawy, jak się ma, (*) zwracając przedewszystkiém na to uwagę publiczności, że oficerowie równie jak szeregowi z Gdańska na wspomnionym okręcie przybyli, z własnéj woli i bez najmniejszego przymusu do Ameryki się przenoszą. — — Wzmiankowany adres do Izby Deputowanych stał się już tymczasem na posiedzeniu dzisiejszém przedmiotem obrad. P. Petou wniósł o to, ażeby petycyą tę już na dzień następny pod rozbiór wzięto. Przeciw temu powstało jednak kilku członków z centrów, ponieważ prośba ta nie była podaną na drukowanym feuilleton. Pan Petou sądził, że gdzie o tak wielkiém nieszczęściu mowa jak tutaj, Izba od prawidła zwyczajnego odstąpić powinna. Pan Odilon-Barrot dodał, że tu idzie o sprawę ludzkości. Pan Fulchiron zaś (członek Kommissyi dla petycyi) uważał, że reklamacya Polaków wprzód powinna być dokładnie zbadaną i wniósł następnie o odłożenie sprawozdania w téj mierze na niedzielę d. 25. Stycznia. Pan Bedoch, Prezes Kommissyi dla petycyi, oświadczył przeciwnie gotowość swoję, aby zbadanie wspomnionego podania niezwłocznie przedsięwziąść, jeśliby tylko wszyscy członkowie téj Kommissyi byli obecnymi. Członkowie oppozycyi podobnie tego wyraźnie żądali. Nareszcie oświadczył Minister spraw wewnętrznych, wstąpiwszy na mównicę, iż nie ma wprawdzie nic przeciw temu, żeby owo podanie już nazajutrz miało być wzięte pod rozwagę, poczytuje jednak za stósowną i nawet za rzecz korzystną dla interesu suplikantów, ażeby sprawozdanie na dalszy czas odłożono. Odrzekł Pan Odilon-Barrot, iżby szczérze żałował, gdyby z zbytecznego kwapienia się w téj sprawie dla Polaków uszczerbek jaki wyniknął; życzyłby jednak, żeby Minister wyraźniéj się wytłómaczyć raczył. Na to odpowiedział Hr. Argout: „Oświadczenie takowe byłoby wśród obecnych okoliczności nader trudném. Uważam poprzednio, że Polacy bez pozwolenia okręt swój opuścili i w Havre na ląd wysiedli. Rząd zezwolił na to, aby w mieście zostali i aby w przeciągu 10 dni niczego przeciw nim nie przedsięwzięto. Niema więc niebezpieczeństwa w odwłoce, nawet ani w tym razie, gdyby z podanéj petycyi dopiero po tygodniu sprawę złożono. Upraszam Panów mnie pozwolić, abym w obecnéj chwili na tém oświadczeniu mógł przestać." — Pan Odilon-Barrot przez tę odpowiedź Ministra oświadczył się być zupełnie zadowolonym, uważając, iż dla tego tylko za przyspieszeniem téj sprawy obstawał, ponieważ się obawiał, ażeby po tygodniu już nie było dość rychło, aby poczynić pewne postanowienia. — Więc d. 25. m. b. Izba Deputowanych nad adresem wymienionym dokładnie naradzać się będzie.

(*) Redakcya pisma tego pomija owe doniesienia o zapatrzeniu tych wychodzców przez rząd pruski, kiedy onych czytelnikom téj gazety dokładnie już dawniéj udzieliła.

*A n g l i a.*

Z Londynu, dnia 17 Stycznia.

Dzisiejszy Globe zawiera następujące oświadczenie: „Poczytujemy sobie za obowiązek zbijać bezzasadne przez pisma Toryssów od kilku dni rozgłaszane wieści, jakoby z przyczyny polityki, któréjby się w pewnym względzie trzymać wypadało, między Ministrami nieporozumienia powstały i jakoby wzajemne w tych dniach odwiedzania się kilku członków gabinetowych ważne za sobą miały pociągnąć skutki. Sądzimy być rzeczą przyzwoitą, jak się wyżéj rzekło, oświadczyć, iż wszystkie te pogłoski są całkiem bezzasadne."

Tenże sam Globe oświadcza w innym numerze, że powrotu floty angielskiéj na morzu Śródziemném do portu wyspy Malty, gdzie przez zimę ma pozostać, nie należy przypisywać przełożeniom uczynionym z strony W. Porty, ale jedynie tylko powodom żeglarskim z strony angielskiéj Admiralicyi i temu zamiarowi, aby eskadrę tę uzupełnić i na przyzwoitszym stopniu postawić.

Wczorajsza Times obejmuje długi artykuł, chcąc okazać, że z jednéj strony tak polityczne jak i handlowe korzyści Anglii prędkiego zakończenia wojny domowéj (choćby się to nawet przez zbrojne wkroczenia stać musiało) wymagają, i że z drugiéj istotny *casus foederis* nastąpił, który uznany przez nas rząd Donny Maryi upoważnia do żądania od Anglii siły zbrojnéj przeciw Don Miguelowi. Przyczyną zaś tego ma być to, że Don Miguel dozwala pobytu Don Carlosowi w Portugalii, aby tenże powstanie przeciw uznanemu podobnież przez nas rządowi w Hiszpanii podsycał i nim kierował. Takie postępowanie bowiem upoważnia Hiszpanią do wysłania wojska do Portugalii; a że Donna Marya nie posiada dostatecznéj siły, aby słusznym narzekaniom rządu hiszpańskiego zapobiedz, albo wkroczeniu wojska hiszpańskiego oprzeć się, przeto obowiązkiem jest Anglii uczynić to dla sprzymierzonego i pod jéj opieką zostającego kraju. Nie wiemy naturalnie, czyli to tylko spekulacya redakcyi (może i w widoku operacyi giełdowych), czyli też przez rząd albo przez część

tegoż podana skazówka, aby albo naród na stanowczy krok przygotować, albo też opinią publiczną wybadać. Tymczasowo zbijał dziennik Morning-Post to pytanie z wielką bystrością. Tyle jednak pewna, że Don Pedro wniosek podobny uczynił, że Ministrowie wczoraj przez cały dzień na radzie gabinetowéj zgromadzeni byli i że Hr. Grej po skończeniu téjże do Króla do Windsor pojechał — podług jednych, aby N. Panu postanowienie gabinetu przełożyć; podług drugich, aby J. K. M. oznajmić, iż tenże względem tego ważnego pytania tak jest rozdwojony, że nic stanowczego przedsięwziąść nie można. Ostatnie szczególniéj Toryssowie za pewniejsze utrzymują, którzy się dla téj przyczyny wystąpienia kilku Ministrów, a może i rozwiązania całego Ministeryum Greja spodziewają. Wśród takich okoliczności wznowiono pogłoskę, jakoby Król bardzo był skłonnym wynieść Broughama na pierwszego Ministra, i gdy tenże oświadczył, iż reformy spraw państwa dość daleko posunięte zostały, przeto Sir Robert Peel, Lord Lyndhurst i inni umiarkowani Toryssowie nie mają być dalekiemi od przyjęcia urzędów pod jego stérem, ażeby nie mogąca już być cofnięta reforma kościoła podług bardzo umiarkowanych zasad rozpoczętą być mogła. Wszystko to wywiera naturalnie wpływ na obieg papierów skarbowych, które od dwóch lub trzech dni, choć nieznacznie, spadły jednakże. — Co się interesów tureckich dotyczy utrzymują, że odebrano listy z Smyrny, podług których angielsko-francuzka flota swoje stanowisko w Lewancie tylko nieprzyjazną porą roku zmuszona opuściła. Antiministeryalne dzienniki przecież idą za doniesieniami stałego lądu i miotają okropne obelgi tak na naszych jak i francuzkich Ministrów, iż sobie znowu pierwszeństwo odebrać dozwolili.

Kapitan okrętowy Hoppner, który znajdował się na wszystkich późniejszych wyprawach, przedsięwziętych do bieguna północnego, a w końcu dowodził tam na okręcie „Fury„ który zatonął, umarł dnia 22. Grudnia w 39. roku życia swego, po długich cierpieniach, pochodzących z trudów podróży.

## UWIADOMIENIE PUBLICZNE.

Niewiadomi wierzyciele zmarłego Prefekta Jozefa Ponińskiego i małżonki jego Julianny z Zabłockich uwiadomiają się niniejszém o nadchodzącym podziale pozostałości z tém wezwaniem, aby pretensye swoje w przeciągu trzech miesięcy podali, inaczéj z takowemi w skutek §. 137. i następ. Tytułu 17. Prawa powszechnego krajowego do każdego z współsukcessorów oddzielnie w miarę schedy jego odesłanemi będą.

Poznań, dnia 12. Grudnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

## UWIADOMIENIE.

Daję naukę teoretyczno-praktyczną kroju i szycia damskich sukien najnowszą modą, w kilkunastu dwóch-godzinnych lekcyach, w teraźniejszém zamieszkaniu mojém na ulicy Wrocławskiéj, w domu Pani Batkowskiéj na pierwszém piętrze No. 142., za mierną cenę, ogółem Talarów trzy.

Polecając oraz usługi moje szanownym założycielkom pensyów damskich w Poznaniu, ofiaruję na umówione godziny, stawiać się w miejsce tychże pensyów dla doskonalenia w krawiecczyznie młodych panienek.

Postanowiłam także na żądanie, pouczać krawiecczyzny w prywatnych domach: to wszystko wedle najdoskonalszych prawideł.

Dla lepszego wydoskonalenia uczących się, przyjmować będę damskie suknie wszelkiego rodzaju do roboty, lub kroju.

Także nabyć można u mnie książek i rysunków w powyższym przedmiocie niezbędnych, oraz zainformować się względem reszty szczegółów każdego czasu i godziny.

Henryka Fretschow z Berlina.

Nową nadsyłkę przewybornego kawiaru odebrał F. W. Graetz.

## Wino krajowe

czerwone i białe po 6, 8, 10 i 12 sgr. kwarta, jako też

## Wschowskie kiełbasy

są do nabycia u Ernesta Weicher w rynku Nr. 82.

## Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

| *Dnia 25. Stycznia 1834.* | Papierami | Gotowizną |
|---|---|---|
| | *po* | *po* |
| Obligi długu państwa . . | 97½ | 97 |
| Obligi bankowe aż do włącznie lit. H. . . . . . . . | — | — |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . . . . | 98½ | 98 |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . . | 101½ | — |
| Wschodnio-Pruskie . . . | 99½ | — |
| Szląskie . . . . . . . . | — | 105¾ |